

Spór o własność przy rejestracji pojazdu

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 26, kwiecień 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odslony: 3225

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 7 lipca 2011 r. III SA/Wr 177/11

Organ rejestrujący powinien dążyć do osiągnięcia takiego stanu rzeczy, w którym na podstawie otrzymanych dokumentów dokonałby jednoznacznego stwierdzenia, komu przysługuje prawo własności pojazdu.

Fragment uzasadnienia:

Odnosząc się do kwestii, która wyłoniła się w toku postępowania, a mianowicie podniesionego zarzutu nieważności umowy darowizny z racji podrobienia podpisu skarżącego oraz z powodu braku formy notarialnej umowy i niewydania pojazdu obdarowanemu Z.S. trzeba w pierwszym rzędzie wskazać, iż istotą postępowania w sprawie rejestracji pojazdu nie może być ingerowanie w prawa właścicielskie pojazdu, gdyż ta sfera leży w wyłącznej kompetencji sądów powszechnych. W sytuacji zatem kiedy wnioskodawca nie przedstawiłby bezspornych dowodów własności pojazdu bądź wszystkich dokumentów potwierdzających fakt przeniesienia prawa własności pojazdu, organ administracji obowiązany byłby odmówić zarejestrowania zgłoszonego pojazdu (por. wyrok WSA w Białymstoku z dnia 14 września 2006 r. II SA/Bk 168/2006). Organy administracji publicznej nie mogą bowiem domniemywać istnienia czy nieistnienia określonego prawa lub stosunku prawnego, gdyż kwestie te należą wyłącznie do kompetencji sądu powszechnego (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2008 r. VI SA/Wa 127/2008; wyrok WSA w Białymstoku z dnia 14 września 2006 r. II SA/Bk 168/2006).

Rola organu administracji publicznej zostaje ograniczona do dokonania wszechstronnej oceny, na mocy art. 7 i 77 kpa, czy w świetle przedstawionych dowodów, osoba, która wniosła o dokonanie rejestracji jest właścicielem pojazdu i czy przedstawione dowody są wystarczające do pozytywnego rozpatrzenia sprawy (por. wyrok NSA z dnia 28 lipca 2000 r. II SA 2371/99). Zależnie od poczynionych ustaleń organ wydaje decyzję o zarejestrowaniu pojazdu lub też o odmowie jego zarejestrowania. Organ rejestrujący powinien zatem dążyć do osiągnięcia takiego stanu rzeczy, w którym na podstawie otrzymanych dokumentów dokonałby jednoznacznego stwierdzenia, komu przysługuje prawo własności pojazdu. Ponieważ na dowód złożonych oświadczeń, w dniu (...) r. skarżący złożył Prezydentowi W. kserokopię zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w C. o popełnieniu na jego szkodę przestępstw, w tym m.in. o podrobieniu umowy darowizny przedmiotowego pojazdu, organ zasadnie oczekiwał na rozstrzygnięcie ewentualnego postępowania karnego. Gdyby bowiem w wyniku prowadzonego postępowania podpis skarżącego okazałby się sfałszowany, wniosek musiałby być rozpatrzony negatywnie z uwagi na brak przedstawienia przez wnioskodawczynię bezspornego dowodu własności pojazdu. Jednakże organ otrzymał odpowiedź Prokuratora Prokuratury Rejonowej W.-S., w treści której wskazano, że w dniu (...) r. postępowanie w sprawie zostało umorzone z powodu niestwierdzenia przestępstwa. Postanowienie Prokuratury Rejonowej w tej sprawie zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy dla W.-S.

W konsekwencji powyższego organ słusznie uwzględnił treść wiążącego go prawnie orzeczenia innego, właściwego, organu państwa, które wywarło bezpośredni wpływ w zakresie dowodzenia stanu prawnego przedmiotowego pojazdu. Zarzut podrobienia w dniu (...) r. umowy darowizny pojazdu okazał się nieuzasadniony. W orzecznictwie NSA akcentuje się, że dokument potwierdzający własność pojazdu musi być prawdziwy nie tylko w znaczeniu formalnej autentyczności dokumentu, lecz także zgodny ze stanem faktycznym. Dokumentem własności musi więc być dokument przenoszący w konkretnej sytuacji prawo własności (por. wyrok NSA z dnia 25 stycznia 2000 r. II SA 2506/99). Za prawdziwy dokument uważa się dokument, który nie budzi wątpliwości co do tego, iż posiada trzy następujące cechy brane

Spór o własność przy rejestracji pojazdu

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 26, kwiecień 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odśłony: 3225

łącznie:

- został wystawiony przez osobę lub instytucję, która powinna go wystawić,
- treść dokumentu odpowiada rzeczywistości,
- dokument posiada treść niezmienioną tj. tę którą nadał mu wystawca (por. wyrok NSA z dnia 20 lutego 2003 r. II SA/Gd 2283/2000).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, uznać w ocenie Sądu należy, że wnioskodawczyni legitymuje się jak dotąd dowodem własności, potwierdzającym niesporny stan w sferze stosunków własnościowych, tj. dokumentem przenoszącym prawo własności w postaci umowy darowizny z dnia (...) r. oraz umowy darowizny zawartej w dniu (...) r. Dla wykazania bowiem, że toczy się spór między stronami nie wystarczy jedynie powoływanie się werbalne, tzn. formułowanie twierdzeń podważających dany dowód. Wprawdzie generalnie artykułu 6 Kodeksu cywilnego ustanawiającego zasadę, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne - nie stosuje się w postępowaniu administracyjnym, gdyż organ administracji publicznej jest obligowany z urzędu do ustalania prawdy obiektywnej, ale są wyjątkowe sytuacje, w których należy dopuścić się tę regułę dowodową i wówczas odmiennie rozkłada się ciężar dowodu. Jeżeli w postępowaniu administracyjnym, który toczy się z udziałem kilku stron postępowania, jedna z nich powołuje się na okoliczność faktyczną, której ustalenie winno być stwierdzone przez inny organ lub sąd a wymaga to inicjatywy procesowej tej strony postępowania, to winna ona podjąć stosowne działania prawne w tym celu, dla wykazania istnienia tego faktu.

Jeżeli tego nie uczyni, to nie może skutecznie podnosić zarzutu naruszenia procedury przez organ. Skarżący był pouczony w toku postępowania przez organ pierwszoinstancyjny o stosownych środkach prawnych jakie mu służą w tej materii, tzn. możliwości zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz wytoczenia powództwa przed sądem cywilnym z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym można żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Na drodze postępowania karnego nie obalono mocy dowodowej przedłożonej umowy. Brak było nadto innych negatywnych przesłanek przeciwko treści kwestionowanej umowy darowizny, które poddawałyby pod wątpliwość jej autentyczność i ważność, gdyż inny zarzut dotyczący umowy darowizny, zgłaszany przez skarżącego, również nie znalazł odzwierciedlenia w stanie faktycznym sprawy ustalonym przez organy I i II instancji.

Źródło: [Orzecznictwo NSA](#)